

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/156440,Bartlomiej-Noszczak-Veto-i-ZOMO.html>
17.05.2024, 17:31

Bartłomiej Noszczak: Veto i ZOMO

Zgodnie z porozumieniami okrągłego stołu po wyborach do parlamentu Zgromadzenie Narodowe miało wybrać prezydenta PRL. Kandydatura gen. Wojciecha Jaruzelskiego na ten urząd budziła od początku duże kontrowersje.



Niekonstruktywna – według komunistycznej nomenklatury – opozycja starała się nie dopuścić do tego wyboru. Prym na tym polu wiodła młodzież. W 1989 r. jej orężem były słowo pisane i demonstracje. Wolna prasa, ulotki, plakaty, graffiti przypominały „dorobek” Jaruzelskiego, apelowały o niegłosowanie na niego i wzywały do protestów.

Zdrajca

Przykładowo, wiosną 1989 r. pismo Federacji Młodzieży Walczącej „Sarmata” w artykule Kim jest generał? odpowiadało na propagandę Dziennika Telewizyjnego, który przed wyborem Jaruzelskiego na prezydenta kreował go na bohatera narodowego:

„W celu wyniesienia generała dopuszczono się nawet «godzenia w sojusze». Wyraźnie nakreślono obraz ewentualnej inwazji w roku 1981. Ujrzeliśmy radzieckie czołgi strzelające do tłumu, butelki z benzyną, krew, świeże groby i sybir. W tym jednak momencie wkracza mąż opatrnościowicy narodu polskiego. Podejmuje trudną i niepopularną decyzję, wprowadza stan wojenny i zapobiega większemu złu”.

Kontrapunktem dla tej narracji była przedrukowana z paryskiej „Kultury” opinia płk. Ryszarda Kuklińskiego, że Polska „wyglądałaby inaczej”, gdyby Jaruzelski okazał godność i siłę oraz niezależność od ZSRS.

„Tego, co zrobił generał Jaruzelski, nigdy w tym kraju nie nazywano bohaterstwem, zawsze Zdradą!”

- puentował „Sarmata”.

W pierwszych dniach czerwca 1989 r. pismo Solidarności Młodych „Nasza Walka” przypominało, że Jaruzelski odpowiadał za stan wojenny:

„co pociągnęło za sobą śmierć dziesiątek osób, bezprawne uwięzienie tysięcy niezależnych działaczy oraz inne represje, które dotknęły szerokie kręgi społeczne”,

w ciągu 8 lat dyktatorskich rządów doprowadził do katastrofy gospodarczej, był winny masowej emigracji młodzieży i uzależnił Polskę od Sowieców. Tytuł ostrzegał, że zgłoszenie dotychczasowego I sekretarza KC PZPR na urząd prezydenta wywoła:

„stosowne działania protestacyjne”.

Gwarant układu

Wybór Jaruzelskiego był dla komunistów (i nie tylko) sprawą kluczową; miał gwarantować zachowanie okrągłostołowego kompromisu, wzmocnić władzę centralną oraz pomóc w integracji społeczeństwa i stabilizacji nastrojów. Protesty przeciwko tej kandydaturze wywoływały brutalną nieraz reakcję aparatu policyjnego. MSW rządził w tym czasie gen. Czesław Kiszczak, działały SB i ZOMO.

W związku z możliwością wyboru generała na najwyższy urząd w państwie Krajowa Rada Koordynacyjna FMW zapowiedziała 31 maja dniem ogólnopolskiego protestu młodzieży:

„Nie zgadzamy się, aby człowiek, który jest odpowiedzialny za wprowadzenie stanu wojennego, śmierć wielu Polaków, a także za spowodowanie katastrofalnego kryzysu gospodarczego, kandydował na prezydenta i miał nieograniczoną władzę przez 6 lat. Uważamy, że gen. Wojciech Jaruzelski nie jest osobą godną zaufania i kompetentną, aby sprawować ów urząd!”

Federacja Miłośników Wojtka

Apel wywołał rezonans. Do protestów młodzieży (nie tylko spod znaku FMW) doszło w wielu miastach. Sprzeciw miał różne formy. FMW w Gdańsku zorganizowała np. happening na Dzień Dziecka. Królowały ironia i satyra; na jednym z transparentów „wyjaśniono” np., że FMW to Federacja Miłośników Wojtka. Stare Miasto opanowali młodzi ludzie (wielu założyło czarne okulary) z plakatami, transparentami i hasłami ośmieszającymi „czerwonego generała”. Prym na tym polu wiodła Pomarańczowa Alternatywa, która kpiła z

Jaruzelskiego. Inwencja podczas „hepów” nie miała granic: informowano np. o sekcje „jaruzelian”, która miała przetrwać Armagedon ukryta w czołgu, królowało hasło „Jaruzelski, smok wawelski” itd. itp.

Do najostrzejszych protestów doszło w Warszawie, gdzie Liberalno-Demokratyczna Partia „Niepodległość”, Międzyzakładowy Robotniczy Komitet Solidarności i Solidarność Walcząca 30 czerwca zorganizowały nielegalną manifestację „Jaruzelski, musisz odejść!” W tłumie dominowała mozaika młodych radykałów z różnych środowisk opozycyjnych. „Organizacyjna afiliacja” nie miała większego znaczenia; młodych łączyła ponadśrodowiskowa nienawiść do „czerwonego” i okrągłostołowej koncyliacji. Demonstranci żądali wycofania się Jaruzelskiego z życia publicznego.

Akcja „Veto”

Blisko pięćset osób ruszyło około godz. 16 z pl. Unii Lubelskiej ul. Marszałkowską w stronę gmachu KC, gdzie obradowało XIII Plenum PZPR. Na skrzyżowaniu Al. Jerozolimskich i Nowego Świata doszło do starcia z ZOMO, które działało w ramach akcji „Veto”. Młodzi gniewni użyli butelek z benzyną, petard, śrub, cegieł, kamieni i pojemników z farbą, a ludzie aparatu policyjnego pałek, armatek wodnych i gazu łzawiącego. Doszło do regularnych walk – także na pięści. W rejonie Świętokrzyskiej miały miejsce dalsze incydenty.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)